

świąt. Trójcy. W kilka dni po pogrzebie, wobec kursujących pogłosek, że nieszczęśliwy zmarł z poćicia, wdrożono śledztwo, które wykazało, że w ciągu ostatnich dni 18 zżamano biedakowi 9 zeber. W toku sprawy, wytoczonej dozorce Kalinowskiemu, okazało się, że wyrzucił bity wieszak i w polcei i w szpitalu św. Aleksandra i w św. Trójcy. Obwinionego K. skazano na 6 lat ciężkich robót. Szkoda, że nie wykryto reszty opryszków.

Echo z Transvaalu.

Wiedeń, 6 grudnia.

(JK.) Piotr Altenberg, znany publice polskiej poeta wiedeński, autor książki „Jak ja to widzę” (*Wie ich es sehe*), był wczoraj jeszcze więcej nerwowym i ekscentrycznym, niż zwykle. Spotkaliśmy się, jak każdego wieczora, w kawiarni centralnej, ale zamiast odpowiedzieć na moje „dobry wieczór”, Altenberg sięgnął tajemniczo do kieszeni, wyjął plik listów i drżącym od wzruszenia głosem rzekł:

— Spotkała mnie dziś taka radość, jak nigdy w życiu — i taki zaszczyt, jak może żadnego poećę w świecie.

— No, cóż takiego?

— Czy pan wiesz, że moja książkę czytają w południowej Afryce, na polu bitwy, pośród gradu kul, kartaczów, bomb, szrapnelów?.. Wierzysz pan?

— Ależ naturalnie.

— Chodź pan za mną, coś panu pokaże. Usiądźmy gdzieś na uboczu.

Siedliśmy przy stoliku w kącie. Altenberg ogromnie wzruszony, zdjął kapelusze, który zresztą nigdy nie rozłącza się z jego łysiną — i podał mi zawsze z tą samą tajemniczą miną, jakąś pokreśloną, zbrudzoną, widokówkę (kartę korespondencyjną z widokiem). Na stronie adresowej wyczytałem: *Union postale universale Natal*. Marka stemplowana była: *Durban South Africa 10/XI 1900*. Wiedeński stempel pocztowy wskazywał d. 4 b. m.

Na drugiej stronie, całkiem zapisanej, mogłem rozróżnić trzy obrazki, przedstawiające domostwa i pola, a nadto znowu: Natal, South Africa, Durban.

Oglądawszy to wszystko, zwróciłem mu kartkę, oczekując dalszej apostrofy. Nie dała na siebie długo czekać. Chwilę szarpał wąs i gładził łysinę, wreszcie zapytał:

— Wiesz pan, to jest historyczny dokument.

— Aha.

— A wiesz pan, dlaczego?

— No?

— Dla historii literatury ta kartka ma nieśpożyte znaczenie. Ta kartka powinna zostać uwiecznioną. Pan powinien się tom zająć. To jest pański obowiązek. Publiczność polska zna mnie i powinna wiedzieć, jak daleko sięgają szeregi moich zwolenników. Czytałeś pan, co tu napisano?

— Zamazane. Nie odczytałbym.

— Czytaj pan za mną. Pan musisz czytać. Patrz pan tu. Słuchaj pan.

„Wielce szanowny paniel Pozwól pan, że mu zaszę najgorętsze pozdrowienia z Południowej Afryki. (Naturalnie, owszem!). Może pana będzie interesować wiadomość, że pańska książka: „Jak ja to widzę” towarzyszyła mi przez cały ciąg wojny ale co mnie samego najwięcej cieszyło, oto znajdowali się oprócz mnie w oddziale (niemiecki oddział) jeszcze dwaj towarzysze broni, którzy książkę pańską z takim samym, jak ja, zachwytem pili, to wspólnie, cudowne dzieło. (Panie, co to musi być za słodki człowiek! — Naturalnie, co dalej?).

„Śladaliśmy więc, my trzej wybrańcy, wczorami w namiocie, i gdy zapadła cisza, zjawiał się w naszym gronie ukochany Altenberg. A gdy wreszcie pewnego dnia wszystko zostało porzucone w dzikim popłochu, aby tylko nagie życie uratować, Altenberg uszedł z nami. Jeden z nas zawsze go uiościł”.

— Wspaniale, kolosalnie! Uważasz pan!

„Gdy zaś nakoniec oddział nasz został rozbity — nic dziwnego przy takim nędznym prowadzeniu wojny przez Boerów — my trzej pozostaliśmy razem, byliśmy nierozłącznymi przyjaciółmi, dzięki pańskiej książce.

— Uważa pan, co on mówi o Burach? Czy dlatego, że służył Anglikom?

— Przecież pan czytasz, że był w niemieckim oddziale u Boerów.

— Więc dlaczego wygaduje na nich?

— Jego wewnętrzne „ja” odniosło impresję, że Boerowie podle prowadzili wojnę i nie widzę powodu, dlaczegooby ich za to miały chwalić.

— Pan masz słusność i on ma słusność. Człowiek nie powinien nigdy kłamać, gdyż kłamstwo poniża.

— No i cóż tam dalej pisze?

„Gdy nakoniec oddział nasz został rozbity...”

— Wiesz pan, co to znaczy „oddział rozbity”? To znaczy: bomby, szrapnele, dum-dum... Okropne! Ale to zdanie już było.

„Tamei dwaj wrócili już do Europy, i tylko ja

jeden, który tę książkę przywiozłem na wojnę, siedzę tu jeszcze w południowej Afryce.

„Imiona? Ritter von Schell, du Plas, i pozdrawiający pana stał serdecznie M. Teinert. Adres: niemiecki konsulat w Durbanie, Natal”.

Skończywszy, zapisał mi:

— Podoba się panu?

— Bardzo.

— Ciekawe?

— Nadzwyczajnie.

— W takim razie jest pańskim obowiązkiem dziennikarskim podzielić się tą wiadomością z swoją publiką. Odpisz pan sobie tekst, nie mam nic przeciw temu, zezwalam panu na publikację.

— No, ależ pan chyba nie zechcesz, abym ja znowu to drugi raz odczytywał. Dyktuj pan.

W kilka chwil stenogram był gotowy, n. b. z wykrzyknikami. Do stołu podszedł świeży znajomy.

— Czy pan już wiesz, że moja książkę czytają w południowej Afryce, na polu bitwy?

Genialny, stary dzieciach!

Z Klubu reformy.

Na piątkowym zebraniu Klubu reformy doprowadzono do końca zajmującą i pouczającą rozprawę, która toczyła się przez kilka z rzędu posiedzeń, na temat rozwoju naszego przemysłu krajowego. Pierwszy mówił inżynier p. Edmund Libański, streszczając w krótkości swe dawniejsze referaty i wykazując, jak ważną dla naszego kraju jest odpowiednia zmiana ustawodawstwa przemysłowego. Architekt p. Mokłowski zastanawiał się nad stanowiskiem robotników wobec przemysłu, dowodząc, że zarówno w interesie robotników, jak stronnictwa robotniczego jest jak najpomysłniejszy rozwój przemysłu. Wykazał dalej, że taki sam interes ma kraj cały, przedstawił nieodzowną potrzebę ochrony socjalnej dla robotnika, oraz różnicę między przemysłem wielkim bez tej ochrony i z tą ochroną, a zaznaczywszy, że dla Galicji na razie wystarczy, jeśli potrafi wytworzyć sobie wewnętrzny targ zbytu, zwrócił uwagę na konieczność walki politycznej, bez której najlepsze chęci i usiłowania do niczego nie doprowadzą.

Następny mówca p. Laskowicki, wychodząc ze stwierdzonej doświadczeniem zasady, iż przemysł rozwijać się może jedynie przy pomocy rządu życzliwego i dbałego o losy kraju, przypomniał pokrótce, jak po macoszemu traktował zawsze rząd austriacki Galicję, starając się raczej wszelkimi środkami o stłumienie w niej przemysłu, by nie robiła konkurencji innym, protegowanym prowincjom. Ale i rząd krajowy, tak samo, jak reprezentacja krajowa we Wiedniu, nie są tu bez winy, nigdy bowiem nie umiały w tej, tyle dla kraju doniosłej sprawie, wywrzeć na wiedeński rząd odpowiedniego nacisku, ani wykorzystać odpowiednio swych wpływów.

Mówca uznaje również konieczną potrzebę walki politycznej, lecz musi ona być prowadzona na podstawie uświadczenia całej ludności o tem, że bez rozwoju przemysłu czeka nasz kraj niechybny upadek, z którego nie podniemiemy się nigdy. Niech przemysłowienie Galicji stanie się hasłem, nie tylko odczuciem, ale i zrozumianiem przez ogół, a w ślad za tem nastąpi zasadnicza zmiana polityki krajowej także i w tym kierunku.

Advokat dr. Wronski zwraca uwagę na praktyczną stronę pracy nad rozwojem przemysłu krajowego i w tym celu radzi wziąć rozbrat z wszelkimi teoryjami, a zwrócić się do tej olbrzymiej, nieożywionej jeszcze należycie potęgi, jaką stanowi lud. Tam trzeba szukać nowych dróg dla naszego przemysłu, a znalazłszy je, lud na nie wprowadzać i nim kierować.

W dalszej ożywionej dyskusji zabierali jeszcze głos pp.: dr. Löwenherz, Bańkowski, inż. Libański, inż. Tuleja, Mokłowski i inż. Dziewoński. Ten ostatni podniósł bardzo wymownie pracę i zasługi s. p. Stanisława Szczepanowskiego na polu krajowego przemysłu, jego zapal, energię i poświęcenie się. Ale s. p. Szczepanowski był równocześnie smutnym przykładem tego, z jak strasznymi trudnościami musi u nas walczyć każdy, kto bierze na swe barki żmudną pracę około rozwoju naszego przemysłu. Szczepanowski, ten szlachetny idealista i głęboki myśliciel padł pod gruzami, ale stworzone przez niego wielkie dzieło przemysłu naftowego pozostanie i będzie jeszcze dla wielu nauką i zachętą.

Wobec ważności tematu uchwalono zwołać w obecnym jeszcze okresie przedwyborczym zgromadzenie publiczne, na którym sprawa przemysłowienia Galicji ma być wszechstronnie i wyczerpująco omówiona. Zgromadzenie to odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą niedzielę.

Ruch przedwyborczy.

Gródek. W czwartek udała się deputacja włościan do marszałka hr. Brunickiego z zapytaniem, dlaczego pomimo uchwały komitetu (marszał-

kowskiego) nie zwołano zgromadzenia wyborców, celem wystudowania kandydatów.

Br. Brunicki odparł, że nie uważa tego za potrzebne (widąc z tego, że p. Merunowicz nie ma nawet na tyle odwagi, by stanąć przed marszałkowskim komitetem) i prosił, by z V kuryi popierał dra Hibla. Członkowie deputacji postawili jednak *ultramontani*: że tylko w tym wypadku będą za dr. Hibla w V. a dr. Kolischerem w III kuryi, jeżeli komitet powiatowy popierał będzie p. Bobelaka. Na wytykanie, gdyby chciało obstawać przy Merunowiczu — włościanie pójda zwartą falangą przeciw dr. Kolischerowi (w mieście Gródku dwie trzecie wyborców stanowią włościanie).

Br. Brunicki — który, nawiasem powiedziawszy, sam nie bardzo jest za Merunowiczem — prosił deputację, by się zatrzymała do poniedziałku, gdyż on musi w tej sprawie pojechać do Lwowa.

Dziwna rzecz, że pomimo, iż z 3 powiatów dwa tj. grodecki i jaworowski oświadczyły się przeciw Merunowiczowi — centralny komitet stawia go.

Przemysł 8 b. m. Na posiedzeniu komitetu obszerniejszego miejskiego dla przeprowadzenia wyborów do Rady państwa w III. kuryi z okręgu wyborczego Przemysł-Gródek, uchwalono prawie jednomyślnie popierać tylko kandydaturę rad. s. k. p. Hugona Królikowskiego, jako z wszechmiar odpowiednią interesom gminy i obywatelstwa. Do Gródka uda się tymi dniami delegacja dla porozumienia się z tamtejszym komitetem przedwyborczym. P. Hugo Królikowski stanie także przed wyborcami w Gródku.

Przemysł 8 bm. Pod egidą wicemarszałka powiatu przemyskiego p. dr. Czajkowskiego, stanęli w piątek przed wylegitymowanymi wyborcami upatrzni przez komitet centralny kandydaci, abiegający się o mandaty poselskie do Rady państwa z IV. i V. kuryi pp. Tyszkowski i dr. Doboszyński.

P. Tyszkowskiego ze względu na nadwątlone zdrowie zwolniono od składania sprawozdania poselskiego i obdarzono go wyrazem zaufania za dotychczasową cichą i skromną pracę w parlamencie. Na twarzy tak zaszczyconego zauważano po tej podniosłej manifestacji lekkie rumieniec... zadowolenia.

Natomiast p. dr. Doboszyński, zapoznany w ziemi krakowskiej, wygłosił *speech* lokciwoy, napuszony frazesami ekonomicznymi o marce etykiet na zapal-kach szwedzkich *utan swafel och fosfor*, anemiczny i pusty, kończąc zapewnieniem, że bez zastrzeżeń wstąpi do Koła polskiego.

Nie obeszło się bez interpelacji. Jedna zasługuje na przywołanie. Oto pewien „politycznie dojrzały” wyborca zażądał od p. dr. Doboszyńskiego, aby postarał się o zmianę nazwy „Koła polskiego” na „Klub narodowościowy”, bo do takiego klubu wstąpią niezawodnie Rusini i żydzi, i zapanuje święta zgoda. P. dr. Doboszyński przyrzekł, że rozważy wnioski, tak wysoce oryginalny.

Jarosław. „Zbłąkaną owieczką udało mi się nawrócić i ręczę za nią” — powiedział p. hr. marszałek Szeptycki i owieczkę tę do swego łona przytulil z radością biblijnego ojca, witającego marnotrawnego syna, nasz poczciwy, patryotyczny komitet centralny. Tym marnotrawnym synem i tą owieczką nawróconą jest p. dr. Hibl, który ualezał już w swoim życiu do wszystkich stronnictw i odcieni radykalnych, ludowych, demokratycznych, a wreszcie spoczął przy mandatami wezbranej piersi stańczyków. Mamy tedy z V kuryi okręgu Jarosław-Gródek kandydata „wytrawnego” który z różnych pieców chleb jadł, wszystko strawił i przetrwał. Przekonał się, że najlepiej smakuje, bądź co bądź, chleb wielkopański. Dla chłopca najlepszym kucharzem jest głód, ale kucharze pańscy tak przyrządzają potrawy, że i syty żołądek dostaje apetytu i oto w obecnym sezonie najsmaczniejszym kąskiem, który na stołach pańskich podają, jest... mandat poselski — na który i nasz ludowiec, radykał, demokrat a w końcu konserwatysta dostał wielkiego apetytu. — Nie wiemy jednak, czy kąsek ten dostanie, bo jeszcze i wyborcy mają coś do powiedzenia.

Tarnów, 8 grudnia. I ocknęło się z długiego letargu społeczeństwo żydowskie, które przez tak długie czasy było w rękach skorumpowanej kłaki kahałnej. Oburzenie skutkiem ostatniego zgromadzenia — gdzie przewodniczący zwołał tylko swoich adrentów politycznych, było tak wielkie — że ogół żydowski — postanowił zaprotestować przeciw kahałowi i przeciw presji ze strony rządu. W tym celu zwołano zgromadzenie w sali domu p. Merza. Przed oznaczoną godziną poczęły się zgromadzać tłumy wyborców, gdy w tem przyszła wiadomość z starostwa, że zgromadzenie nie może się w tej sali odbyć gdyż dom ten jest „domem modlitwy” Zebrani w hezbie około 1000 osób, udali się do hotelu „pod Dębem”, gdzie też rozpoczęły się obrady.

Przewodniczącym obradom przez akklamację dra Mertza. Zagawwszy zgromadzenie, przedstawił wyborcom, w jakim celu się zebrali — i udzielił następują-

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George'a”

urządzm w magazynie pod firmą:

E. MACHAYSKI róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja

za zezwoleniem władzy

Wysprzedaż

towarów galanteryjnych, perfumery, konfekcyi damskiej, etc.

Mikołaj Ludwik.

głosu drowi Tramerowi, który skrytykował postępowanie kahału, a głównie prezesa Maschlera.

Następny mówca, dr. Schützer napętnował w ostrych słowach kahał, który zamiast kierować interesami gminy wyznaniowej, staje się pacholkiem rządowym i kieruje wyborami wedle życzenia starostwa.

Dr. Goldberg scharakteryzował kandydatów na posła z kuryi III. dra Rutowskiego i Stojałowskiego. Przedstawił działanie dodatnie p. dra Rutowskiego w parlamencie, wzywając obecnych, ażeby się już raz wyrwali z więzów kahału, okazali, że już są politycznie dojrzałi i w dniu wyborów rzucili do urny głosy swoje na dra Rutowskiego, demokratę, który może być prawdziwym reprezentantem miasta, orędownikiem spraw miasta, gminy i całej społeczności.

Przemawiał jeszcze dr. Bober, zalecając wyborcom kandydaturę Rutowskiego, poczem przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski, które jednogłośnie burzą oklasków zostały przyjęte, mianowicie:

1) Zgromadzeni wyborcy na dniu 8 grudnia w sali hotelu „pod Dębem“, protestują przeciwko postępowaniu prezesa kahału Maschlera — wypowiadając mu słowa oburzenia.

2) Zgromadzeni wzywają p. Maschlera, prezesa kahału, do ustąpienia z dotychczasowego stanowiska.

3) Zgromadzeni przez aklamację przyjmują kandydaturę dra Rutowskiego i na dniu 20 bm. staną jak jeden mąż, oddając głosy temuż kandydatowi.

Podczas ogłoszenia ostatniego wniosku, odezwała się burza oklasków i z tysiąca piersi wyrwał się okrzyk: „Niech żyje kandydat dr. Rutowski — precz z kandydatem kahałno-rządowym dr. Stojałowskim“.

(A. E.)

Stanisławów, 8 grudnia. Prawyborcy są już na ukończeniu. Dotychczas głosowały w mieście naszym trzy sekcyje, w poniedziałek odda głosy sekcyja ostatnia. Wynik ich nie pozostawiał wobec środków, użytych przez sfery, w mieście rządzące, żadnej wątpliwości, a wymowną ilustracją tych środków jest uchwała stronnictwa socjalno-demokratycznego, nakazująca członkom tej partji bezwarunkowe wstrzymanie się od dalszego udziału w głosowaniu.

Wybranych dotychczas zostało 32 wyborców, w poniedziałek wybranych zostanie jeszcze 9. Razem z Knihiynim wybranych będzie 53. Wybrani zostali wyborcami sami ludzie zawiśli, charakterystycznym zaś jest, że nie wybrano ani jednego Rusina.

Dzisiaj odbyło się zgromadzenie wyborców, popierających kandydaturę inż. Siebaura. Po przemówieniu inż. kolejowego Onciula, przemysłowca Goldenberga i urzędnika kolejowego Muszykiewicza, wybrano komitet ścisłszy, który zajmie się wdrożeniem akcji wyborczej.

Niebawem zwołane zapewne zostanie zgromadzenie wyborców, na którym kandydaci wypowiedzą swoje credo. Oprócz kandydatów opozycyjnych pp. Seinfelda Maksymiliana i Huryka, żaden z nich dotychczas tego obowiązku nie dopełnił.

Z Kołomyi donoszą nam, że na posiedzeniu komitetu pełnego z 50 wyborców zapadła jednogłośnie uchwała postawienia i popierania kandydatury dra Natana Seinfelda, zastępcy dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie. Podpisany: *Burmistrz miasta.*

Inna depesza, którą doręczono nam równocześnie, opiewa:

Grono przeszło 1.500 wyborców rękodzielników i kupców, uchwaliło wotum nieufności magistratowi z powodu niesłychanego forsowania kandydatury, wszędzie uznanej za korupcyjną i uchwalono jednogłośnie kandydaturę doktora Goldhamera z Tarnowa: Za komitet zjednoczonych rękodzielników i kncpów: Radaea Sterzl, adwokat Rittigstein, F. Krzyżanowski, A. Bueschel.

Nowy Sącz 9 grudnia. Z powodu znanych nadużyć przy tutejszych prawyborach, wysłali: dr. Lehman i p. Miczan imieniem partji socjalno-demokratycznej telegraficzne zażalenie do prezydenta ministrów i namiestnika. Telegramy te zwrócono staroście do sprawdzenia, tenże zaś, dopatrzwszy się w nich obrazy własnej i innych urzędników starostwa, odstąpił je prokuratorowi, celem wdrożenia śledztwa przeciw żalącym się. Socjaliści na dowód prawdy przytoczonych faktów powołali przeszło 200 świadków.

W piątek 7 bm. została już w tut. magistracie wyłożona lista wyborcza III kuryi. Obejmuje ona 1142 osób, uprawnionych do głosowania, z tych około 600 żydów a 300 członków partji socjalno-demokratycznej. Dotąd prócz dr. Lehmana (socjalisty) i dra Bindera (kandydata komitetu centralnego) nie zgłosił się żaden inny kandydat, a wobec ogromnej niechęci wyborców do dra Bindera i małych szans dra Lehmana, miałby kandydat szczerze demokratyczny niemal pewność zwycięstwa. Oświadczylaby się za nim i partya socjalistyczna i żydzi, którzy już przy prawyborach (prócz 30 kahałników) pokazali, że nie dadzą się prowadzić na pasku. Mo-

że więc wyglądany demokratyczny kandydat zjawi się jeszcze przed terminem.

*

W Pererowie (powiatu kołomyjskiego) odbyło się dnia 2 grudnia zgromadzenie wyborców z sąsiednich gmin. Po wysłuchaniu kandydatów Z. Sandulaka i dr. C. Trylowskiego uchwalono popierać tychże. Podobny wiec odbył się w Wolezkowcach (pow. śniatynskiego) 6 grudnia i zapadła na nim taka sama uchwała.

Kandydat rządowy na IV. kuryę, radca Dołżański, rozpoczął już swą odysseę wyborczą, objeżdżając w powozie p. Mojsy „grube ryby“ w powiecie.

P. Eustachy Zagórski prosi nas o stwierdzenie, że nie ma zamiaru ubiegać się o mandat z IV. kuryi Tarnopol-Zbaraż-Skałat.

Z Kasyna miejskiego.

(Przedstawienie amatorskie „Porwanie Sabineki“).

Sala pełna — śmiechu dużo — gry prawie wybornej podostatkiem, a więc „pobłażliwość“, o którą amatorowie proszą zwykle — zbyt uczynna. I oddycham swobodnie z radości, że będę mogła bez kurtuazji i grzeczności pisać o tej amatorskiej trupie tak, jak się pisze o artystach zawodowych. W tak trudnej choć napózór łatwej sztuce, jak owo „Porwanie Sabineki“, widzę po raz pierwszy amatorów Kasyna miejskiego. Dla amatora najtrudniej jest chyba nabyć... swobodę sceniczną, a bez swobody, bez humoru, czy podobna jest gra „Porwanie Sabineki?“ Tymczasem wszyscy niemal amatorowie, którzy poruszają się na czystej, jasnej, eleganckiej scenie kasynowego teatryku, mają swobodę, pewność ruchów i są... inteligentni. Nie znalazłam ani jednej fałszywej intonacji, ani jednej myśli, wypowiedzianej — bezzmyslnie. Cała *Gemüthlichkeit* niemiecka, była doskonale utrzymana naturalnością i prostotą, z jaką grali wszyscy. Nikt się nie nastrojał, ho nastrój nie był sztuczny, ale wypływał z domowej atmosfery, jaką ci amatorowie nader szczęśliwie na scenę ze sobą wnoszą.

Grają bez pretensji, rozumnie — kierunek mają widocznie doskonały i widz bawi się serdecznie a bardzo artystycznie, bo podziwiać po prostu trzeba, z jaką miarą, z jakim taktem, jak rozumnie ci panowie i te panie zatrzymują się przed cieniem ołtochy szarzy. Taki pan Piż.. (rola profesora) i p. Kr., (dyrektor Striese) są to tak wybitne talenty, tyle w nich jest siły komicznej — tyle rozumnie obmyślanej całości gry, że patrzeć na nich należy, jak na bardzo poważnie przedstawiających się artystów. Nadzwyczajną sylwetkę Striesego dał pan Kr., z całą pewnością świadomego swych środków komika. W grze pana Kr. jednak było jeszcze coś więcej, jak wyszukiwanie śmieszności owej słynnej postaci. Tam była pewna głębia. Ten Striese był człowiekiem, był biednym człowiekiem. I ta ludzka strona Striesego rzadko była wyzyskiwana nawet przez artystów, którzy grali tę rolę. Jeśli pan Kr. nie zapomni o tej nauce, która pomimo wybuchów wesołości budziła współczucie dla tego, steranego latami i tułaczką komedyanta — to już chyba świadczy o dużej władzy nad sobą i publicznością, jaką ten amator mieć musi.

Co do p. Piż. podnieść muszę ciągłość, z jaką ten artysta potrafił raz pojęty charakter przeprowadzić. P. Piż. ma przepyszną miarę i posiada tyle rutyny, że wprawia w zdziwienie. Gra tak naturalnie, tak gładko, tak ma ładnie obmyślane szczegóły, taką daję całość roli, że widz patrzy na jego kreacje z wysokim spokojem i zadowoleniem. Trzecim talentem dużej miary jest panna Bob.. Dawno nie zdarzyło mi się spotkać takiego naturalnego wdzięku, takiej spokojnej prostoty, takiego rozumnego taktu w grze, jak u panny Bob. Gdy mówi, gdy słucha, gdy się porusza na scenie swobodna, szczerza, miła, naturalna, ciągnie za sobą wzrok i słuch widza, bo jest w owej szczerości duży już artystka. Drobną miała rolę a tyle w niej rozwinęła gracyi, domowego spokoju, tak ładnie i starannie mówiła, że razem z p. Piż. z p. Kr. i panią G. (rola profesorowej) stanowi poważne siły tej wybornej trupy, którą słucha się chętnie i patrzy się na nią z wysoką przyjemnością. Wymienił należy pannę Ad., amatorów, grających Neumeistra (udzielający się humor) i obu Grossów, dobrą bardzo Rózię a na zakończenie wyraził życzenie, ażeby trupa kasynowa spróbowała sił swoich w poważniejszym repertuarze.

Grać mogą śmiało, bo talenta są, inteligencja jest, zapal i werwa, kierunek doskonały. A więc tylko odwagi. I jedna jeszcze prośba do amatorów i amatorów Kasyna: Nie zatraćcie w grze swojej owej wielkiej prostoty i naturalności. Latami całymi aktorowie męczą się, ażeby te cenne przymioty nabyć. Wy macie je wrodzone i stąd ten wielki urok waszej gry i ten sympatyczny nastrój, jaki ta gra wywiera. Prostota artystyczna jest bardzo prostą a oale rusztowanie manier budują dokoła niej nie artyści prawdziwi, ale.. pół-artyści, niemający już dość prawdziwego piękna w samych sobie i zgarbiający dokoła sztuki czystej pełno podejrzaną wartośćsi sinili brylanty. Wy macie

dość siły dla utrzymania prostoty w pięknie i dlatego robicie tak szlachetnie i dodatnie wrażenie.

Zapolska.

Stracenie mordercy.

Wiesć o mającym nastąpić dziś rano straceniu Bekierskiego totem błyskawicy obiegła wczoraj wieczorem miasto. Sprawa cała i mord, dokonany dnia 16 maja przy placu Gołuchowskich i późniejsza rozprawa, przeprowadzona 25 września — zbyt świeżo jeszcze stoją przed oczyma wszystkich. Jeszcze nie zazieleniła się trawa na mogiłach ofiar, Anastazyi Wojtunowej i Justyny Humeanej (Sorokówny) — nie oschły jeszcze łzy żalu męża i rodziców zamordowanych — sprawiedliwość została wymierzona.

Najwyższy trybunał kasacyjny w Wiedniu odrzucił wniesione przez obrońcę dra Wielochowskiego zażalenie nieważności i reskryptem z dnia 4 grudnia polecił tutejszemu sądowi krajowemu spełnić co do skazanego Teodora Bekierskiego wyrok śmierci przez powieszenie na szubienicy. Wyrok odczytany został skazanemu wczoraj — wykonanie egzekucyi nastąpić musiało, w myśl przepisów ustawy, dziś rano, w tym też kierunku poczyniono wszelkie przygotowania.

Ciemno było jeszcze na ulicach miasta, gdy przed gmachem sądu poczęły się gromadzić tłumy. Porządek utrzymywał silny oddział policyi i dozorców więziennych, wstęp do środka budynku dozwolony tylko urzędnikom rządowym i osobom, zaopatrzoną w legitymacje, wydane przez prezydenta sądu. Ruch w gmachu sądowym niebywały o tak wczesnej porze — zwiększał się z każdą chwilą. Dozorcy biegali tu i owdzie, cisnęli się ciekawsi, zapytując co chwila:

— Co robił Bekierski?

Teodor Bekierski, który przyjął wyrok objawami najwyższej rozpacz, pod wpływem rozmów z księdzem Jackowskim, który udzielił mu słów ostatniej pociechy — godził się powoli z losem. Pod wieczór był już zupełnie spokojny.

Zażądał jadła, palił papierosy, pił wino.

Drzwi celi były według zwyczaju przez całą noc otwarte, straż w nich utrzymywała kolejno dwóch dozorców więziennych. Na słaliku, przed krukątkiem przez całą noc gorzały świece.

Posiliwszy się i wypiwszy sporo wina — około 12 w nocy skazany usnął snem sprawiedliwych.

Zbudzono go o g. 5 rano i przeprowadzono do kaplicy więziennej. Tam odbył ostatnią spowiedź i wysłuchał ostatniej mszy, odprawionej przez ks. Jackowskiego, poczem przyjął komunię. Od tej chwili ksiądz go już nie odstępował, ale razem z nim odprawiał modły.

Z uderzeniem godziny trzy kwadrans na 8 pojawili się celi, w czarne stroje przybrani kat Józef Lang i dwaj jego pomocnicy. Skazanemu związano z przodu ręce czarnym sznuurem i wyprowadzono go z celi na miejsce stracenia. Wzdłuż rozstawionego szpalerem na dziedzińcu wojska, posuwał się naprzód smutny pochód. Na przedzie szedł kat, trzymając w ręku postroniek, za nim postępował Bekierski, otoczony czterema strażnikami. Obok skazańca szedł ks. Jackowski.

Bekierski biały był, lecz dość pewnym szedł krokiem i machinalnie odpowiadał za księdzem:

— *Hospody pomyłuj!..*

Z okien kaźni wyglądały głowy więźni. Odzywały się wołania pożegnalne niektórych: „Serwus Bekierski!“... Podrucki zaś zawołał donośnie: „*Requiescat in pace!*“...

Przeprowadzony spojrzaniem konwój przez wąską szycę, dostał się na mały, zamknięty murami, trójkątny dziedziniec, gdzie ustawiona była szubienica.

Cisza zapanowała wśród zebranych — słychać było tylko urywane słowa modlitwy wybladłego księdza i drżącym głosem, ale dobitnie wymawianie przez Bekierskiego: *Hospody pomyłuj!..*

Radaea Philip stał w uniformie na uboczu, obok niego radaea Szymonowicz i prokurator Hayderer. Dalej całe grono urzędników sądowych, osób z wojskowości i uzbrojonych w legitymacje. Z kilku, wychodzących na ten dziedziniec okien sądu wyglądały ciekawie głowy kilkudziesięciu zebranych tam mężczyzn i kobiet, które miały odwagę pokonać drżenie serca i znieść okropny widok egzekucyi.

Dreszcz przeszedł wszystkich...

Do skazańca przystąpiło dwóch pacholków, pomocników kata — i ujęło go pod ręce...

Patrzył na nich osłupiałym wzrokiem... Poszedł za nimi machinalnie...

Chwila ogólnego naprężenia...

Pacholcy unieśli Bekierskiego w górę. Patrzący się poczęli odwracać ze wstrętem głowy...

Kat, który z postronkiem w ręku stał już na schodkach, tuż za szubienicą, zarzucił w jednej chwili skazańcowi przygotowany pętel na szyję i opuszczono bezwładnie ciało... Rozpoczął się najwstrętniejszy w świecie proceder duszenia. Kat odziana w czarną rękawicę ręką, zakrył twarz skazańcowi, wszelki ruch

Kronika miejscowa.

Lwów, 10 grudnia.

Jutro.

- 11 grudnia. Wtorek, Damazego p. — Stefana m.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 47, zachód o godz. 4 minut 59.
- O godzinie 10 przed południem w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Szczepanowskiego i Odrzywolskiego.
- O godzinie 6 wieczorem w Instytucie chemicznym posiedzenie Tow. przyrodników im. Kopernika.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w Czytelnicy akademickiej posiedzenie Kółka prawniczego-ekonomicznego.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w Kółku filozoficznym „Ogniśko” odczyt akad. A. Umera „Zasady nowożytnej fizyki”
- O godzinie 8 wieczorem w Kasyne miejskiej zebranie towarzyskie Tow. prawniczego.

Pierwsze posiedzenie Sejmu krajowego

(6 sesji VII peryodu) odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 11 przed południem s następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt rządowy do ustawy o zaprowadzeniu dodatku do państwowego podatku od wódki. 2) Statut m. Krakowa (sprawozd. Vayhinger). 3) Preliminarz budżetowy na r. 1901 (spraw. Wereszczyński) 4) Prowizoryum budżetowe na I kwartał 1901 r. 5) Zamknięcie rachunkowe za r. 1899 (spraw. Wereszczyński). 6) Klęski elementarne (spr. Onyszkiewicz). 7) Wybór sekretarzy, kwestoriów i rewidentów. 8) Wybór komisji budżetowej, administracyjnej. 9—13) Pobór opłat od napojów spirytusowych. 13—30) Koncesye mytnicze.

Posiedzenia odbędą się prawdopodobnie tylko w dniach 18 i 21 grudnia.

Pan wiceprezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Jan Dylewski wyjechał na wizytację sądu obw. w Tarnopolu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Poniedziałek 10 grudnia: Szkoła im. Staszica (Skarb-kowska 45) godzina 7 prof. dr. K. Twardowski: Filozofia grecka.

Wtorek 11 bm.: Zakład fizyczny (Długosza 8) godz. 7, prof. dr. A. Mars: „Hygiena kobiety zamężnej” (wstęp wyłącznie dla kobiet). Szkoła realna (Kamienna 3) godz. 7, prof. dr. J. Nussbaum: Wstęp do anatomii porównawczej.

Egzamin z budownictwa lądowego złożył w namiestnictwie p. Felicyan Baján, rodem s Jarosławia.

Prof. Lutosławski w potwierdzeniu naszych podanych już wiadomości, donosi w telegramie z Wrocławia do p. Zofii Odrzywolskiej pod dnem 6 b. m., że sam dobrowolnie z Krakowa wyjechał, że władze uniwersytetu krakowskiego na jego wyjazd nie wpłynęły i przeciw niemu w niczem nie zawiniły i że wszelkie temu przeciwnie, przez dzienniki rozsyłane wiadomości, są bezpodstawne.

Bal prasy odbędzie się w salonach Kasyne miejskiej w dniu 4 lutego 1901 r. Komitet zabrał się już energicznie do pracy, pragnąc, by ta zabawa zaczęła — jak zwykle bywa to — wszystkie lato wieczory w karnawale.

Stowarzyszenie kucpów i miedziarzy handlowej święciło w sobotę uroczyste 228 rocznicę swego założenia. Jak corocznie odprawionem zostało o godzinie 6 rano solenne nabożeństwo w archikatedrze, wieczorem zaś odbył się w lokalu stowarzyszenia urocz. w której wzięło udział przeszło stu członków. Pierwszy toast wniósł dyrektor Markiewicz, który w przemówieniu swem zaznaczył, że towarzystwo, prawie półtrzecia wieku istniejące ciągle się rozwija, a najlepszym tego dowodem jest to, że niebawem w łonie towarzystwa powstanie kasa chorych, do której należeć będą mogli, oprócz członków, także i osoby, do towarzystwa nie należące. W dalszym ciągu toastowali pp.: Pluton Kostecki, dr. Czarnik, delegat Sokoła, p. Juhl, p. Szeremeta, delegat Skaly, p. Czartoryski, p. Gwiazdy. Podczas biesiady śpiewał pieśni patryj. i pol. chór stowarzyszenia pod batutą p. Signiego. Wieczór miał charakter bardzo serdeczny.

Immatrykulacja nowo zapisanych uczniów na uniwersytet lwowski, odbędzie się w sobotę przedpołudniem w auli uniwersyteckiej.

Samobójstwo na posterunku. Wczoraj około 11 w nocy zastrzelił się na warcie obok magazynu, przy ul. św. Wojciecha, szeregowiec 24 pp. Żołobajło. Samobójstwa dokonał w ten sposób, że karabiu przywiązał do drzewa, przyłożył lufę do piersi i pociągnął za cyngel. Padł strzał. Żołobajło opuścił posterunek i popędził ulicą św. Wojciecha na dół. Sta nawszy, odpuszał pas z bagnetem i ładownicami, rzucił je na bok i runął na ziemię. Wystrzał zwałił mieszkańców ulicy i kamedanta posterunku. Przybiegli, a oczom ich straszny przedstawiał się widok. W krwi własnej tarzał się Żołobajło, jęcząc. Przywołane pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko w brzuch ranionego do szpitala garnizonowego, gdzie po strasznych męczarniach około 5 rano życie zakończył. Powody samobójstwa dotychczas niewiadome.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 3° R.

Kronika policyjna. W Rynku przytrzymał wczoraj o godzinie 9 rano Wasyla Precia, notowanego złodzieja w towarzystwie żołnierza 50 p. p., z którym płałowali kieszonnie spieszących na targ. Żołnierz zdołał uknąć. — Alojzy Trawera, skradł p. Antoniemu Madrózowi dwie płyty mat. urz. które sprzedał za 1-4 koron i liczne narzędzia kamieniarskie. — W ulicy Żółkiewskiej aresztowano zarobnika Iwana Berenetz, który sprzedał tam skradziony sierak. — W ulicy Biłskich pod 150

ciała uniemożliwili pacholecy, przytrzymując silnie nogi.

Wstrętny ten obraz trwał zaledwie 45 sekund, ciało zawisło na szubienicy... W ciągu jednej minuty twarz wisielca mieniła się kolorami krwi, aż przeszła do barwy zielonej.

Do powieszonych przystąpili lekarze sądowi dr. Chemin i dr. Lukas i badali uderzenia serca, które drgało jeszcze i dopiero po dziesięciu minutach bić przestało...

Kat przystąpił do radey Philipa i w języku niemieckim wygłosił:

— Oznajmiam, że wyrok został wykonany...

R. Philip skinął głową, poczem wszyscy czem prędzej poczęli opuszczać miejsce stracenia.

Na głowę straceńca zrzucił kat białą zasłonę.

Sprawiedliwości stało się zadość... Wozni sądowi poczęli pomiędzy zebranych rozrzucać drukowane „wyrok śmierci” z opisem zbrodni, jakiej dopuścił się Teodor Bekierski.

Obok ciała stanęła straż. Na szubienicy wisiało ono przez trzy godziny, poczem zabrano je celem pogrzebania, która to czynność, według przepisów ustawy ma być dokonana w nocy, bez żadnego przepychu i na miejscu specjalnie wyznaczonem.

Z rodziny Bekierskiego nie było przy egzekucji nikogo.

Sprawiedliwości stało się zadość — a jednak trudno powstrzymać pióro przed postawieniem kwestyi, czy wyrok śmierci, jeżeli koniecznie musi być wykonywany — ze względów czysto humanitarnych nie powinien być złagodzony formą wykonania. Jedne Włochy i Szwajcary stanęły dziś tak daleko postępowo, że zniosły u siebie karę śmierci a i Rosya zniosła tę karę dla zwykłych przestępców, zachowując ją jedynie dla politycznych — w innych krajach, jednak, gdzie karę tę, jako zabytek średniowiecznych wieków zachowano — wykonywana ona bywa w sposób doraźny, zapomocą ścięcia toporem — jak w Niemczech, lub gilotynowania, jak we Francji. Śmierć ofiary następuje tam natychmiast i lekarz po wykonaniu wyroku nie potrzebuje stwierdzać, czy skazaniec żyje jeszcze.

Wypadek dzisiejszy np., gdzie u Bekierskiego po upływie dziesięciu minut skonstatowano jeszcze bicie serca, nasuwa poważne wątpliwości co do tego, czy wykonywanie wyroku śmierci przez powieszenie jest racjonalne.

Wyrok śmierci nie powinien obejmować tortur. A wszak przypuścić należy, że jeżeli stwierdzono bicie serca, to i ofiara żyć musiała. Czy nie byłoby racjonalniej, jeżeli już nie można się wznieść na ten szczebel postępu, by zniesić karę śmierci, zmienić sposób jej wykonania? Nad pytaniem tem powinni się zastanowić wszyscy prawnicy i ze sprawy tej uczynić kwestyę pierwszorzędną doniesłości. Jeżeli sprawiedliwości stać się musi zadość przez śmierć ofiary, niech ta śmierć przybierze formę doraźną, a nie formę powolnego konania.

sz.

Czas odnowić przedpłatę!

jeżeli kto nie chce doznać przerwy w odbiorze dziennika.

Warunki przedpłaty:

we Lwowie za grudzień . . . 2 k. — h.

z jednorazową wysyłką:

na prowincyi za grudzień . . . 2 k. 20 h.

z dwukrotną wysyłką:

na prowincyi za grudzień . . . 2 k. 70 h.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h.

Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego”, złożoną z archiwizacji literatury naszej i obcej, w zbiorowianych tomach.

Obecnie wychodzą znakomite, a tak mało znane, „Wykłady Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej”.

Nowi prenumeratory mogą otrzymać wysyłkę już today Biblioteki po cenie niższej, na okazale uwidocznionej.

Niebywała premia dla prenumeratorów „Słowa Polskiego”.

Cała biblioteczka, złożona z 113 tomów, za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo, lub 8 koron w ratach kwartalnych.

Biblioteka składa się z doborowych dzieł autorów polskich i zagranicznych. Szczegółowy spis ogłosismy niebawem. Zgłoszeniu przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”, Chorzążczyzna 17.

Kto wisi ryczałtowo kwotę 30 koron, otrzyma od razu całą bibliotekę (113 tomów). Prenumeratory, płacący w ratach kwartalnych, otrzymają bibliotekę w czterech seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

dobrano się do mieszkań — Juna Zajackowskiego i skradziono sofę cesarską. — Nauczycielowi Abramowi Majerowi otworono mieszkanie i zabrano garderobę i porcelanę.

W notatce kronikarskiej, zatytułowanej Kufer złoty i srebrny przeszła pomyłka a mianowicie nie Hinda Raps ale Hinda Raps kupiła owe skradzione przedmioty.

Znaleziono. Na lawie zżyznika nr. 65 na placu Krakowskim znaleziono pozostawioną przez kogoś chustkę do nosa z kwiatami i kor. 39 hal. — Na placu Goluszowskich znaleziono prospekt na zakupienie losy. — W ulicy Kopernika znalazł policjant czarny damski zarękałek z chusteczką do nosa, znaczoną literami D. S. Z.

Kronika krajowa.

Krajowa Rada kolejowa zebrała się dziś o godzinie 10 przed południem w sali radnej Wydziału krajowego. Przewodził obradom marszałek krajowy hr. St. Budeni brali zaś w nich udział pp.: Onyszkiewicz, Józef Falter, dr. St. Głabiński, Ant. Goralezyk, W. Koloswary, ks. A. Lubomirski, dr. J. Leo, Sala Oktaw, dr. Roński, Jan Seferowicz, Wl. Struszkiewicz. Sekretarz prowadzący protokół, p. T. Filippi odczytał sprawozdanie z obrad poprzedniej Rady, które przyjęto do wiadomości. Z kolei referowali sprawy, objęte tegorocznym sprawozdaniem o popieraniu przez kraj kolei lokalnych, pp. dyr. Zaleski, sekretarz Skwarczyński i ref. taryfowy Chodkiewicz. Godz. 12-30 obrady trwają dalej.

Na stacji Bóbrka-Chlebowice około godziny 10 przedpołudniem, przy szybowaniu pociągu ciężarowego pełnił służbę zwrotniczy Zerger. Nie zauważył on, idąc przed maszyną, słupa od latarni i uderzył się w głowę. Wskutek uderzenia, stracił przytomność i upadł na szyny, po których właśnie przechodziła lokomotywa. Spostrzegł to p. Jarosz, naczelnik stacji. Niepomny na własne niebezpieczeństwo, pospieszył Zergerowi na ratunek i wyrwał go z pod lokomotywy. Maszyna zraniła Zergerowi tylko głowę i nogę. Po prowizorycznym opatrunku, odesłano pokaleczonego do Lwowa.

W Wojsławiu, pow. mieleckiego, otwartą została rolnicza szkoła zimowa, której kierownictwo poruczył Wydział krajowy wędrownemu nauczycielowi gospodarstwa p. Mieleckiemu.

Z Krakowa donoszą nam: Zwyczajny profesor filologii klasycznej na uniwersytecie Jagiellońskim dr. Leon Sternbach, został wybrany członkiem zakrajowym czeskiej akademii umiejętności w Pradze. Wszystkich członków zakrajowych jest 23. W przeszłym roku wybrano takim członkiem H. Sienkiewicza.

W administracji naszej złożyli: Floryanowie Wojscy 16 koron na Łasną Górę z prośbą o błogosławieństwo N. M. P.; dr. Lehm kosztą postępowania karnego w sprawie przeciw p. M. w kwocie 10 koron na szkołę ludową.

Z życia młodzieży. Posiedzenie Kółka prawniczeko-ekonomicznego odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godzinie 7 1/2 wieczorem w lokalu Czytelnicy akad. Na porządku dziennym odczyt dra Pazdry pt. „Przyszłość kwestyi socyalnej”.

W Towarzystwie politechnicznym mówić będzie we środę inżynier wydziału krajowego p. Tadeusz Rozwadowski: „O nowych służbach automatycznych”.

Posiedzenie naukowe polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego uniwersytetu (ulica Długosza) Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Niemcewicz: Czy i w jakich warunkach mogą się dostać do rur wodociagowych substancje z zewnątrz, ewentualnie zarazki. 2. Prof. dr. Bądziński poda wyniki badań bakteriologicznych i chemicznych kilku źródeł lwowskich, zaopatrzących obecne wodociągi. 3. Luźne komunikacje naukowe.

Posiedzenie Kółka matem.-fizycznego odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w malej sali wykł. Instytutu fizycznego ulica Długosza 1. 3. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu. 2. Dyskusya nad niektórymi zagadnieniami z „nowej geometrii”. 3. Wnioski.

„Ogniśko” we Lwowie. Dnia 11 b. m. we wtorek, o godzinie 7 1/2, odbędzie się w Kółku filozoficznym posiedzenie, na którym akad. Elmer Aleksander wygłosi odczyt pt. „Zasady nowoczesnej fizyki i jej skutki filozoficzne”.

W „Ogniśku kobiet” odbędzie się we wtorek 11 bm. dalszy ciąg wainego zgrupowania, na które dotychczasowy wydział wszystkich członków zaprasza. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z Kasyne miejskiej. We środę 12 bm. o godzinie 7 1/2 wieczorem odbędzie się odczyt dra Bronisława Gubrynowicza o Sienkiewiczu. Bilety dla członków Kasyne od poniedziałku. W piątek 14 i w sobotę 15 bm. o godzinie 7 wieczorem, przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będą od wtorku 11 b. m.

Zgubiono zegarek srebrny z złotym łańcuszkiem, z galeczką, idąc ulicami Żulińskiego, Łyczakowską, Wahuu Gubernatorskiem do ratusza. Znalazca zgłosił się do administracji Słowa Polskiego, gdzie otrzyma nagrodę.

Miłe i pożyteczne. Firma Kazimierza Lewickiego wystawiła w obszernych swych lokalach na I piętrze przesłane rzeczy ze szkła i porcelany, a do chód s wstępów (10 centów) przeznaczyla na cele Towarzystwa Szkoły ludowej.

Na „Dcu polski” w Ostrawie Morawskiej przeznacza 2 procent firma Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona. (Skład przyborów szkolnych, robót kobiecych — podarków gwiazdkowych).

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego:

W poniedziałek 10 bm. po raz drugi: „W studni”, opera komiczna w 1 akcie K. Sabinu, muzyka W. Blodeka i po raz drugi „Igraszki trafu i miłości”, komedia w 3 aktach przez P. Chamblain de Marivaux.

We wtorek 11 bm. „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

„Haya” antyseptyczna woda do ust, najlepszy środek do konserwowania zębów i jamy ustnej w fiaskach po 2 kor. i 1 kor. 20 h. Skład w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie, Kaźmierzowska 26.

Wiązanka z dziejów Polski, spuścizna po **Ł. p. Stanisławie Jachowcu**, uzupełniona przez **Seweryna Duchalską** i **Kazimierza Glińskiego**, ozdobiona portretami królów z rysunków **Aleksandra Lessera**, **Kraków 1900, str. 156**. Książka ta zatytułowana „Dziejami na pamiątkę”, daje obraz dziejów Polski w wierszowanych życiorysach naszych królów i bohaterów.

John Munio. Opowiadanie o elektryczności, tłumaczył z angielskiego **Feliks Werwiński**, z 100 rysunkami w tekście. **Warszawa 1900, str. 221**.

Winszuję! Nowy zbiór powiastek, z dodatkiem obrazka powieszalnego na głosy dziecięce z muzyką **Piotra Maszyńskiego**. **Warszawa, str. 63**.



Staraniem pracowników w przemyśle naftowym
odbędzie się za spokój duszy sp.

**Stanisława Kazimierza
Szczepanowskiego Odrzywolskiego**

w kościele OO. Bernardynów we Lwowie

Nabożeństwo żałobne

we wtorek, dnia 11 grudnia 1900 r., o godzinie
10-tej przedpołudniem.

Józef Bem.

W dniu dzisiejszym przypada 50 rocznica śmierci człowieka, którego nazwisko należało do najpopularniejszych w całej Europie. Wiązało się z nim nazwisko Polski, bo Bem był jej synem i wszystkie siły jej oddał na usługi.

Jak **Eugeniuszowi Sabaudzkiemu**, tak i **Bemowi**, drobny wzrost stawiał z początku zapory w karierze, do której rwali się całą duszą. Iluż „wielkich” przyciemnił potem!

Ów drobny człowieczek, noszący nazwisko **Bema**, miał w sobie ciepłą krew, niespożytą energię i zdumiewające zdolności. Gdyby **Opatrzność** przeznaczyła go była na wodza wielkich armii, zmieniających mapę świata, byłby to niezawodnie jeden z najznakomitszych wojowników nowożytnych. Ale **Bem** bronił sprawy, jakkolwiek najsluszniejszej, nierozporządzającej jednak potęgą materialną. Musiał ulec w końcu wobec przewagi liczebnej wrogów, z którymi ścierał się; zwycięstwa jednak, odniesione przez niego, entuzjazm, który umiał wzbudzać w szeregach samem swem pojawieniem się, postrach, jaki siał pomiędzy wrogami, świadczy wymownie, jak wyjątkową był nawet wśród wojowników postacią.

Bem walczył za wolność dwóch ludów, a co najsmutniejsze, zasługi jego odznaczyli obcy, nie swoi. Pierś jego nie zdobyły złociste orderzy sług królewskich, lecz żołnierze zwali go na polach bitwy, wśród gradu morderczych pocisków — ojcem.

Zacharyasz Józef Bem urodził się w **Tarnowie** dnia 14 marca 1794. Pochodził z starej rodziny szlacheckiej, pieczętującej się **Gryfem**. W **Tarnowie** dotychczas wskazują dom, w którym wielki wódz przyszedł na świat.

Pierwsze wykształcenie otrzymał w szkołach **krakowskich**, z wczesna zdradając ogromne zamiłowanie w naukach matematycznych.

W roku 1812 brał już udział jako podporucznik konnej artylerii w wyprawie na **Moskwę**. W odwrocie zdobył sobie pod **Gdańskiem** krzyż legii honorowej.

W **Królestwie polskim** zaciągnął się do artylerii polnej, jako kapitan II. kl.

W r. 1819 zalecono mu objąć katedrę profesora w **warszawskiej szkole artyleryjskiej**. Podczas doświadczeń eksplozja osłabiła mu twarz i zeszpeciła. Na szczęście wzrok ocalał.

Usunął się skutkiem tego ze szkoły. Zamieszany w sprawę **Łukaszyńskiego**, za karę przeniesiony do **Kocka**, pozostawał tam pod surowym nadzorem do r. 1825. Dopiero po śmierci **Aleksandra I.** uzyskawszy dymisyę, przeniósł się **Lwowa**. Oddawał się odtąd nauce, nadto zaś przyjął zarząd majątku brodzkiego. Wielkie zasługi położyl około przebudowy gmachu **Ossolinskich**.

Na wieść o wybuchu powstania listopadowego pospieszył do **Warszawy** i objął dowództwo jednej baterii artylerii konnej z stopniem majora. Pod **Iganiami** otrzymał szlify podpułkownika, a w całym blasku zajaśniało jego męstwo w bitwie pod **Ostrołęką**, gdzie też awansował na pułkownika. Niebawem potem, już jako generałowi artylerii, poruczono mu obronę pierwszej linii szaniec warszawskich.

Po rozwiązaniu armii narodowej objął komendę nad wojskowi polskimi, udającymi się do **Francji**.

W **Paryżu** zasiadł **Bem** w łonie wychodźstwa rozterki i waśnie. W r. 1833 rozpoczął werbunek do legii zagranicznej. Niestety, niezgoda pokiereszowała jego plany. **Bem** wyjechał do **Londynu**, a potem do **Lwowa**.

W r. 1848 zaoferował swe usługi naczelnemu komendantowi gwardii narodowej wiedeńskiej. Objął też obok **Messenhausera** kierunek działań strategicznych. Wobec kapitulacyi zmuszony uchodzić, podążył na **Węgry**. W grudniu 1849 udał się na podstawie porozumienia z **Kosztutem** do **Siedmiogrodu**, gdzie zreorganizował podupadłą na duchu armię powstańczą i dowiódł, czego dokonać można z drobną nawet, byle karną i waleczną garstką.

Szereg zwycięskich bitew zgłował **Austriakom** bardzo przykrą sytuację. Ale nie dojsywało **Węgom** szczęście i na innych polach walki i wiadomo, jaką katastrofą zakończyła się cała wyprawa.

Widząc, że wszystko stracone, przemknął się **Bem** do **Turecyi** i połączył się z ziemkami, składającymi legion polski pod rozkazami **Wysockiego**.

Bem przyjął następnie nawet naukę **Mahometa** i zamieszkał w **Aleppo**, tęsknie wyczekując walki z caratem na śmierć i życie. Nie doczekał jej. Zapadłszy na febrę, uległ jej w nocy z 9 na 10 grudnia 1850.

W ojeździe do tej chwili nie doczekał się pomnika. Odsłonięto pomnik jego w r. 1880 w **Maros Vesarhely**. Wogóle **Węgrzy** zachowali go we wdzięcznej pamięci. Gorącym jej wyrazem jest dzisiejszy artykuł **Pester Lloyd's** u. p.: „Der Held dreier Nationen“.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 10 grudnia.

Ruch wyborczy.

Kraków. Przygotowania do wyborów już się rozpoczęły, odbędą się one w 16 lokalach. Komisarze wyborczy ze strony magistratu już są ustanowieni. Ponieważ trzy tysiące kart wyborczych nie zostało doręczonych, przeto p. prezydent **Friedlein** urządził wydawanie nie doręczonych kart wyborczych, po które bardzo wiele ludzi się zgłasza.

Katastrofa budowlana przed sądem.

Kraków. Jutro rozpocznie się rozprawa z powodu katastrofy budowlanej przy ulicy **Bogatej**, która miała miejsce dnia 13 lipca. Oskarżeni są **Karol Knaus**, inspektor bud. miejs., **Jan Herzog**, budowniczy, **Tomasz Kolman**, przedsiębiorca budowlany i **Józef Nemeo**, podmajstrzy. Oskarżeni są oni o występki przeciw bezpieczeństwu życia.

Morderoy.

Kraków. Do tutejszego sądu dostawiony został drugi sprawca morderstwa, popełnionego na **Franciszka Zielenkima**, leśnym u hr. **Szembeka**. Na miejsce zbrodni celem dalszego śledztwa wyjechał sędzia śledczy **Klimecki**.

Fakt sam przedstawia się w sposób następujący. W krytycznym dniu **Jan Gallos** i **Jan Szajrowski** urządzili sobie w **Okleśnie** polowanie z nagonką.

Skoro noc zapadła, zbliżyli się do mieszkania leśnego i wtedy wywołali go z mieszkania i jeden z nich strzelił do niego siekancami. Z **Zielenkim** wyszedł z domu także i syn, który słyszał, jak ojciec, padając na ziemię, wyrzekł: **Gallos** mnie zabił. Sprawcy zbiegli, lecz wysłdzili ich potem żandarmi.

Buława marszałkowska.

Wiedeń. Przybyła tu już deputacja pruskich oficerów, którzy mają wręczyć cesarzowi buławę armii niemieckiej. **Cesarz** został zamianowany marszałkiem armii niemieckiej podczas swego pobytu w **Berlinie** w przeszłym roku.

Morderoa kochanki.

Berno (morawskie). Żołnierz 15 p. dragonów **Hunzengruber**, postrzelił swą kochankę, nazwiskiem **Fiala**. **Fiala** nie chciała udnąć się z **Hunzengruborem** na przechadzkę, to tak oburzyło **Hunzengrubera**, iż strzelił do niej z rewolweru. Pierwszy strzał chybił, nadsięła policya, lecz nie udało się jej przeszkodzić drugiemu strzałowi, który położył **Fialównę** na miejscu.

Oryginalny samobójca.

Wiedeń. W jednym z tutejszych hoteli zastrzelił się dziś rano praktykant pocztowy nazwiskiem **Karol Thier**. **Samobójca** zostawił obszerny list, który jest bardzo ciekawy. Píše on, że życie ludzkie jest tylko jednym pasmem nadziei, które bardzo rzadko się spełniają. Nie jest on egoistą, przeżył wiele i woli teraz umrzeć, niż żyć dalej. Możeby sobie życia nie odbierał, gdyby wiedział, że stanie się drugim **Girardim** albo **Janem Straussem** ponieważ jednak wie z pewnością, że tak nie jest, więc woli umrzeć, aby się bowiem dobić czegoś

na świecie, potrzeba mieć zdolności, a on ich nie ma.

Samobójca ubolewa bardzo, że nie będzie mógł przeczytać w dziennikach wiedeńskich wiadomości o swej śmierci. W końcu listu zapewnia, że nie jest ani waryatem, ani człowiekiem nieoemalnym, ale rzeczywiście nie ma najmniejszej chęci do życia, które mu się wcale nie podoba.

Ankieta o handlu terminowym.

Wiedeń. W ankiecie dla handlu terminowego zabrał dziś głos pierwszy ekspert **dr. Viskowski**, sekretarz czeskiej sekcji Rady rolniczej dla **Czech**. Oświadczył on jako zastępca czeskiego rolnictwa, że musi zastrzedz się przeciw temu, aby jego współudział w tej ankiecie nie był fałszywie rozumiany, a mianowicie, aby nie sądzono, że czeskie rolnictwo zrzeka się żądania, dotyczącego autonomicznej kwestyi rolnictwa.

Viskowski bierze udział w tej ankiecie tylko ze względu na jej ważność sprawy. Co do samej kwestyi, oświadcza się stanowczo przeciw handlowi terminowemu, jest także przeciw rozjemczym sądom handlowym.

Następnie zabrał głos ekspert **dr. Pilat** ze **Lwowa**. Oświadcza się przeciw zniesieniu handlu terminowego, jest jednak za środkami dla ograniczenia gry dyferencyjnej.

Następnie zabrał głos szef sekcji **br. Beck**. Oświadczył on, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się wydawanie protokołów ankiety, jest też zamierzonym, aby członkowie komisji za kilka tygodni znów się zgrupowali, celem wyrażenia zdania o rezultacie ankiety. Cel, zamierzony przez ankietę, został osiągnięty w zupełności. Jeżeli 19 stulecie było epoką niezapreczenie głębokiego upadku rolnictwa, to wolno powiedzieć, że 20 stulecie będzie epoką rozkwitu rolnictwa. W końcu wyraził **baron Beck** podziękowanie członkom ankiety, zamykając tem samem ankietę w sprawie handlu terminowego.

Ładny poseł.

Szegedyn. Przeciw byłemu posłowi nazwiskiem **Franciszek Sima** toczy się śledztwo o 29 przestępstw, w tem o 21 oszustw.

Kröger w Europie.

Haaga. Poseł holenderski w **Londynie** z polecenia holenderskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył londyńskiemu urzędowi spraw zagranicznych, że rząd holenderski nie bierze odpowiedzialności za pismo, wystosowane przez Izbę deputowanych w dniu 6 bm. do **Krögera**.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. Jak się obecnie pokazuje, kapitan angielski **Jork**, który dowodził ekspedycją do **Kalganu**, a o którym doniesiono, iż zmarł z powodu zacczadzenia, spowodowanego złem urządzeniem pieca w jego kwaterze, został w rzeczywistości zamordowany. Donosi o tem do **Timesa** korespondent pekiński tegoż pisma.

Londyn. **Binro Reutersa** donosi z **Pekinu** pod datą 6 grudnia: Przybyli tu dziś kapitanowie **Wingate** i **Ryder**, którzy towarzyszyli niemieckiej ekspedycyi do **Kalganu**. Opowiadają, że byli w kilku miejscach **Kalganu**, dokąd Niemcy nie doszli. Podczas wyprawy nie było żadnych szczególnych wypadków. **Wingate** i **Ryder** potwierdzają wiadomość o zamordowaniu angielskiego porucznika **Watts Jonesa**; dalej dowiedzieli się, że na rozkaz taofaja zamordowano w **Kweisiczen** około 12 Europejczyków; zamordowani byli w większej części misjonarzami z **Szwecyi** i **Norwegii**. Oprócz **Watts Jonesa** był jeszcze jeden Anglik między zamordowanymi. Oprócz cudzoziemców zamordowano jeszcze kilkuset **Chinczyków** chrześcian wśród okropnych męczarni.

Londyn. **Morning Post** donosi z **Pekinu** pod datą 6 bm. **General Chaffe** wystosował do hr. **Waldersee** pismo, w którym uskarża się na to, że Niemcy i **Francuzi** rozbierają instrumenta z obserwatorium meteorologicznego w **Pekinie**. **Waldersee** odesłał ten list **Chaffemu** z powrotem, a to z powodu tonu, w jakim ten list był pisany.

To samo pismo donosi z **Szangaju**: Podług telegramu z **Szangaju**, **general Tungfusiang**, stosownie do ostatniego edyktu cesarskiego, opuścił już prowincję **Kansu**.

Wiedeń. **Cesarz** przyjął wczoraj w południe niemieckiego ambasadora **Eulenburga** na posłuchaniu, które trwało godzinę.

Oieplioe Schönau. W tutejszym urzędzie podatkowym tej nocy skradziono 1240 koron. Sprawcy dotychczas nie znalezione.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Połączenie telefonizne z Wiedniem jest od godziny 1:45 przerwane, dlatego nie otrzymaliśmy części depesz giełdowych.

Ostrzeżenie!

Znane z dobroci tutki cygaretowe **studolfa Herliczki w Krakowie** są licznie naśladowane, wobec czego amatorowie prawdziwie dobrych tutek raczą żądać wyraźnie z **fabryki Rudolfa Herliczki w Krakowie**, które w każdym handlu lub trafikce są do nabycia.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Kazimierz Kruszynski

w chorobach płuc i gardła ordynuje od 8-5 po południu
ul. Akademicka 16, I. piętro.
Telefon 169. 6308

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

**Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).** 8

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na życzenie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351

Najwyższe odznaczenia. Rok założenia 1755.

MARYA BRIZARD & ROGER

pierwsza renomowana firma najlepszych

francuskich likierów

Bordeaux — Paryż — Cognac.

Najbardziej ulubione marki:

Anisette superfine
Curacao triple sec
Menthe verte forte
Cacao chouao

Likiery te nabyć można we wszystkich handlach win i pierwszych handlach delikatesów. 6776

NA GWIAZDKĘ!



Kasy i kasetki słynnej fabryki F. Wertheim & Co w Wiedniu 6791 poleca jedyny dla Galicyi i Bukowiny skład komisowy **N. Brandlera** Lwów, ulica Jagiellońska 15.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 10 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placę:	127—	ładają:	128-12
Za 100 marek	„	58-50	„	58-80
20-frankówka	„	9-50	„	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 10 grudnia.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-40 do 7-50. Pszenica na termin 7-10 do 7-30. Żyto gotowe 6-25 do 6-50. Żyto na termin 5-20 do 5-30. Owies obrotowy 6— do 6-30. Owies na termin 5-75 do 6—.

Jęczmień pastewny 5-00 do 5-50. Jęczmień browar. 6-25 do 6-75. Rżepak 13-25 do 13-50. Luianka 10-50 do 11—. Groch pastewny 6— do 6-50. Groch do gotowania 7-25 do 12—. Wyka 5-50 do 6— Bobik 5-80 do 6-20. Incezia 7-20 do 7-50. Kukurydza stara 0-00 do 0-00 Kukurydza nowa 5-75 do 6—. Chmiel za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona 55— do 68— Koniczyna biała 35— do 68— Koniczyna sawijska 40— do 70— Tymotka 19— do 24—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-50 do 17-75; paritas Tarnopol na termin 16-25 do 16-75.

Tendencja słaba, ceny wykazują małą zniżkę.

Wiedeń, 10 grudnia. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117-65, Renta majowa 93-65. Węgierska renta koronowa 92—. Akcje kredytowe 87-50, Kredytowe węgierskie 681—, Bank anglo-austriacki 270-50, Unionbank 549—, Bankverein 489—, Laenderbank 410-50, Kolej pań. 687—, Lombardy 113—, Elbenthal 472—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpiny 451—, Rima Murauya 492—, Prager Eisen — Losy tureckie 107-50, Ruble 254-50, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencja słaba.

Berlin, 10 grudnia. O godzinie 12 m. 5 notowano Kredyty 210-25, Disconto Commandit 180—. Tendencja bez ochoty.

Wiedeń, 10 grudnia. (Giełda zbożowa) Pszenica na wiosnę od 7-72 do 7-73, pszenica na maj-czerwiec od 0— do 0—, żyto na wiosnę od 7-57 do 7-58, żyto na maj-czerwiec od 0— do 0—, kukurydza na maj-czerwiec od 5-20 do 5-21, owies na wiosnę od 5-87 do 5-88, rżepak na styczeń luty od 0— do 0—, na sierpień wrzesień od 0-00 do 0-00, olej rżepakowy na styczeń kwiecień od — do —.

Tendencja słabsza.
Pada deszcz.

Budapeszt, 10 grudnia. Pszenica na kwiecień od 7-42 do 7-44, pszenica na październik od 7-60 do 7-62, żyto na kwiecień od 7-15 do 7-16, owies na kwiecień od 5-58 do 5-60 kukurydza na maj od 4-89 do 4-90.

Otęty dost.
Ciepłota mierzna.
Tendencja słaba.
Zimno i sucho.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 7 grudnia.

Ponieważ tydzień zakończył się uroczystym świętem, była giełda zamknięta. W prywatnych, weale nielicznych obrotach, interesowano się kredytami i alpinami przy kursach niezmiennych. Tendencja spokojna, lecz bardziej wyczekująca.

Bank austro-węgierski.

Wiedeń, 10 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 grudnia 1900: Banknoty w obiegu: 1.401,938.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 20,990.000); rezerwa kruszc. 1.214.895.000 (mniej o 1,923.000); portfel wekslowy 395.916.000 (więcej o 7.671.000); lombard papierów 61,679.000 (więcej o 1,168.000); banknoty wolne od podatków 143,997.000 (więcej o 18,885.000).

Kraków, dnia 10 grudnia. Targ zbożowy na Kleparzu. Placę: pszenicę białą od 8-10 do 8-40 k., czerw. 8— do 8-35 kor.; żółta 8— do 8-35 k.; żyto od 7— do 7-30 k.; jęczmień browar od 6-50 do 7-25 k.; na kuszę od 6-15 do 6-30 k.; owies 6-40 do 6-75 kor. Wszystko za 50 kgr.

Hamburg, 7 grudnia. (Chemikalia). Znaczne dowozy w początku tygodnia osłabiły tendencję targu, ale po dokonaniu licznych transakcyj i zmniejszeniu zaofiarowania, usposobienie się znów wzmożniło.

Notują: Saletra 95% w gotowym towarze m. 8-15—, z dostawą w grudniu-styczniu m. 8-15—, w styczniu-lutym m. 8-17 1/2, w lutym-marcu m. 8-25, w marcu-kwietniu m. 8-27 1/2, w kwietniu-maju mar. 8-02 1/2, w wrzesniu-październiku m. 8-15—, za 50 kilogramów razem z workiem — za gotówkę, z potrąceniem 1 pr. — Saletra rafinowana z zawartością minimalną 96 procent sody, przy maksimum 1% soli: w gotowym towarze m. 8-45, z dostawą listopadzie-grudniu m. 8-45 i w lutym-marcu m. 8-50 za 50 kilo.

Londyn, 7 grudnia. (Metale). Miedź. Zakupy spekulacyjne z dostawą popędziły ceny tego metalu w górę i placono za 3-mies. £. 73,17,6, ale się do końca tygodnia ceny nie utrzymały na tym poziomie. Obroty na konsumpcję były spokojne.

Notują: Standard w got. towarze £. 72,10 do 72,15, a z 3-mies. £. 73,6,3—73,12,6. Tough ang. stosownie do marki, £. 75,10—75,15, a Best-Select. ang. £. 78,10—79. Siarczan miedzi — I. ręka podniosła ceny na £. 24,10. Cyna—znizkowcy opanowali w ubiegłym tygodniu tutejszy targ i obniżyli ceny gotowego towaru i z dostawą na £. 123,15, ale się na schyłku sprawozdawczego okresu poprawiły i notują: Straits w got. tow. i z dostawą 3-mies. £. 124,10—124,15. Cyna australijska w got. towar. £. 124,15—125. Na aukcyj na cynę Banca placono przeciętnie wysoką cenę £. 78,12, co odpowiada £. 130,15. Obecnie notują w Irlandyi Banca fl.77. a Billiton fl. 77,50. Antymon jest wciąż poszukiwany po £. 37—37,10. Cynk słabiej; £. 19. Olów ospale; £. 17,6—17. Rtęć spokojnie; £. 9,2,6.

Marki na opłatę przewozu kolejowego.

Począwszy od 1 stycznia 1901 r. będzie można na wszystkich stacjach i przystankach austr. kolei państwowych — z wyjątkiem stacji kolei lokalnych — nadawać za pomocą marek do opłaty nietylko, jak dotychczas, artykuły spożywcze, ale też i zwyczajne przesyłki poczesne, a to na odległość do 200 km. względnie do 100 stosownie do wagi przesyłki (do 10 kg. lub ponad 10 do 20 kg.). Artykuły spożywcze przyjmowane będą do przewozu na odległość do 400, względnie 200 km. Celem dalszego udogodnienia manipulacji z nadawaniem wspomnianych przesyłek, zaprowadzone będą specjalne kartki adresowe, do nalepienia na przesyłkach. Kartki te otrzymają interesanci bezpłatnie na stacjach kolejowych.

Przygotowania do autonomicznej taryfy cłowej są w pełnym toku. Ministerstwo handlu jeszcze z końcem br. lub w pierwszych tygodniach następnego roku będzie już miało opinie wszystkich izb handlowych, poczem gotowy już projekt taryfy zostanie przedłożony najpierw subkomitetowi Rady przemysłowej, a potem plenum Rady, tak że stanie się za dość uchwały Sejmu węgierskiego, doungającej się, aby w sprawie autonomicznej taryfy rząd budapeszteński rozpoczął rokowania z austriackim przed upływem 1901 r.

Na pełnym posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej przyjęto wniosek podwyższenia dodatków komunalnych dla towarzystw akcyjnych z 21 na 27 procent, co powiększy dochody miasta o milion koron.

Pogłoski o ponownym niżeniu cen żelaza przez fabryki węgierskie okazały się fałszywymi. Obecne bowiem niskie niveau cen skłoniło odbiorców prowincjonalnych do licznych zamówień, tak, że interes wiośenny znacznie się ożywi, wobec czego żadna fabryka nie myśli o niżeniu cen.

Rady nadzorcze praskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego i czeskiego górniczego odbędą jutro nadzwyczajne posiedzenia, na których sprawa kupna kopalni arcysięcia Fryderyka zostanie ostatecznie zdecydowana.

W hutach witkowskich zamierzają budować jeszcze jeden piec, który wobec wzrastającej produkcji będzie uzupełniał istniejące już piece starzej konstrukcyj.

Na Węgrzech tanieje coraz bardziej pszenica, — głównie wskutek zmniejszonego obrotu młwa. W ostatniej pięciu miesiącach obniżyła się cena mąki pszenicznej pierwszej sorty o 30 koron na 100 kg.

W Sejmie Rzeszy przedłożyło stronnictwo narekowo-liberalne wniosek o wystąpienie przeciw kartelom, które mają charakter monopolu.

Na walnym zgromadzeniu berlińskiego Towarzystwa elektrycznego, powiadził dyrektor Rathenau, że obecnie przemysł elektryczny przeszedł już swój punkt kulminacyjny, a hiperprodukcja i nie-naturalny stosunek cen surowców do popytu powodują na targu elektrycznym ogólną depresję.

W Berlinie sezon likwidacyj rozpoczął się na dobre. Obecnie po Banku hipotecznym ma być zlikwidowane Towarzystwo budowlane, założone niedawno pod orędownictwem pruskiego Banku hipotecznego.

W Essen, jak stamtąd Voss. Ztg. donosi, zamierzają dwaj inżynierowie Kruppa założyć nową leżarnię stali. Budowa fabryki rozpocznie się już na wiosnę.

W Zurychu zostanie założony nowy Bank związkowy.

W Baku organizuje się nowe przedsiębiorstwo, mające na celu wywóz ropy naftowej i produktów naftowych, przeważnie do Afryki. Towarzystwo otrzymało od rządu egipskiego monopol na dowóz produktów i poparcie pieniężne, gdyż udział w przedsiębiorstwie bierze i rządowy Bank egipski.

Amerykański sekretarz stanu w rocznym swem sprawozdaniu, przedłożonym kongresowi, podaje między innymi, że w ciągu ubiegłego roku przywędrowało do Ameryki z Europy 424.000 osób. Nudto żali się sekretarz stanu na brak marynarki handlowej, tak, że Ameryka zaledwie 10 proc. swoich towarów przewozi na własnych okrętach, za resztę zaś płaci Anglii i Niemcom.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 grudnia b. r.

Hotel Imperial. St. Czyżyński z Wisnicy, St. Jędrzejowicz z Jasienki, E. Hutter z Wiednia, W. Schutecki F. Poletylo, z Rosyi

Hotel Francuski. J. Heyda z Drohobycza, J. Jeleni z Przemysła, F. Buczkowski z Bukowska, W. Brodowicz z Jarosławia, J. Orobliwicz z Brzeżan, K. Fanta z Wiednia, E. Peters, H. Wächter z Landesbergu, K. Rożanśka z Rosyi.

Hotel Europejski. A. Helm z Glinian, F. Drużbicki z Swiliczka, St. Tarnowski z Śniatynki, O. Sala z Wysocka, J. Pawlikowski z Krefcy, St. Psarski z Żadłowa.

Grand Hotel. J. Falter z Krakowa, M. Cieński z Kunaszowa, A. Czajkowska z Brzeżan, K. Pojak z Schodnicy, A. Epstein z Lipska, K. Frucht ze Stanisławowa, F. Fischer z Wiednia, L. Bader z Krakowa.

Hotel Centralny. M. Hornicki z Kamionki, T. Gebek z Wrocławia, H. Schönfeld z Horadłowic, Cz. Zabrzycki z Rzeszowa, W. Książkowski z Przeworska.

Hotel Bellevue. K. Rybicki z Żurawna, E. Hawranek ze Zborowa, W. Reiter z Hryniewiec, T. Ostapinski z Medyniec.



Niestetykanie tania cena!

Serwis porcelanowy biały
na 6 osób = 30 sztuk
tylko 5 złotych 20 centów.

ZŁOŻENIE: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek odcinny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracją w kwiaty
na 6 osób, złożenie jak przy białym
30 sztuk tylko 7 złr. 90 centów.

Serwis szklany gładki
na 6 osób = 31 sztuk
tylko 3 złote 60 centów.

ZŁOŻENIE: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampań, 1 karafka do wody.

Serwis szklany z paskiem matowym, złożenie jak wyżej, tylko 4 zł. 40 ct.

Serwis do herbaty porcelanowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób,

tj: 6 par filiżan., 1 czajnik i niewieka tylko 1 złr. 95 ct.

Serwis do czarnej kawy z dekoracją na 6 osób, tj 1 imbryk, 6 par filiżaneczek, 1 cukierniczka tylko 1 złr. 85 centów.

Kazimierz Lewicki, Lwów

Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mieszanych, założony w r. 1845. Lwów, Trybunalska. Ceny stale możliwie najniższe, dla ugodę także i na spłaty w ratach. 6794

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

TEATR MIĘSKI we LWOWIE.

W Poniedziałek 10 grudnia 1900 roku.

Igraszki trafu i miłości

komedia w 3 aktach Marivaux.

Pan Organ, stary szlachcic
Sylwia, jego córka
Mario, jego syn
Dorant, kochanek Sylwii
Lizetta, pokojówka Sylwii
Arlekin, służący Doranta
Lokaj

p. Fiszer
pni Bednarzewska
p. Klimontowicz
p. Tarasiewicz
pni Salska
p. Roman
p. Podhorski

Rzecz dzieje się w Paryżu w domu Orgona.

ZAKOŃCZY:

W STUDNI

opera komiczna w 1 akcie Blodeka.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

CENY MIEJSC OPEROWE:

Łoża part. na 5 osób 27 k. 20 h. — Łoża part. na 4 osób 22 k. 40 h. — Łoża 1-go piętra (gabrielowa) na 5 osób 20 k. 40 h., bożna na 5 osób 27 k. 20 h. na 4 osoby 22 k. 40 h. — Łoża 2-go piętra na 5 osób 17 k. 60 h., na 4 osoby 17 k. 20 h., na 4 osoby 14 k. 40 h. — Łoża 3-go piętra na 5 osób 14 k. 40 h. — Łoża 4-go piętra na 5 osób 11 k. 40 h. — Łoża 5-go piętra na 5 osób 8 k. 40 h. — Kraso w parterze od 1-106 k. 40 h., od 97-104 k. 50 h., od 197-272 k. 90 h. — Kraso w parterze od 1-52 k. 20 h., od 53-180 k. 2 k. 60 h. — Kraso na 1-szym balkonie od 1-11 k. 8 k., od 12-28 k. 40 h., od 29-110 k. 2 k. 60 h. — Kraso na 2-gim balkonie od 1-17 k. 90 h., od 18-110 k. 2 k. 60 h. — Kraso na 3-cim balkonie w I. rzędzie od 1-35 k. 80 h., dalsze od 36-112 k. 30 h., 127-106 k. od 136-127 k., 117-120 k. 127-125 k. 26-29 k. 80 h.

COLOSSEM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 6296

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Masło deserowe
najlepsze, rozsyła codziennie, świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 funtów za zł. 450, oraz najlepszy ser stołowy 9 f. za 2 zł. franko za pobraniem pocztowym z gwarancją najlepszej obsługi. **Maryja Laurowa w Brzesku.** 6785

Miód wyborny, przesyła w 5-ciu kilowych blaszankach, po cenie 7 Kor., wysyła za pobraniem wszystko opłatnie. Zarząd pasieki Antona Krawczyńskiego w Jezierzanie obok Csorkowa. 6389

1) kilo pierza gęsiego tylko 2 60 ct. Rozeselam zupełnie nowe, szare pierze, rękę darte, pół kilo tylko 60 cent., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowym **J. KRASA**, handel pierzem w Smichowie, kolo Pragi (Czechy) Wymiana dogodna. Upraszam o dokładną adresę. 6780

Znakomite przeciw spierzchnięciu skóry rąk i twarzy **MANEOVIOL**, krem glicerynowo-miodowy z Hołkowym zapachem w tubach, sztuka 30 centów. Droguerya **J. Rechena**, Lwów, Halička 18. 6788

Biblioteka niemiecka najnowsze wydanie, klasyki, historia powszechna etc w ozdobnej oprawie, z piękną ozdobną szufką za 50 pre wartości dla prywatnych osób do nabycia. Bliższa wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego”. 6759

Niód pszczelny!

tegoroczny prawdziwy, pod gwarancją, w 5 kilowych paczkach po 6 kor. 50 hl. franco posyła za pobraniem pocztowym **J. MENCZER** w Mikulicach. 6768

Masło i ser świeży wysyłam co środy i soboty w 5 kg. paczkach opłatnie masło po 9 kor. 20 hal., ser po 2 kor. 40 hal. za zaliczką. Nowosiolo obok Strysia **S. Malicka** 6771

Kupię fortepian krótki, dobrej firmy. „Ober” poste-rest. Lwów. 6772

Szynki domowe kilo 75 ct. loco poleca: **Folwark Churytan** p Bobrówka. 6778

Najwyższe i najlepsze resztki wędlin, barchany, chustki, fartuski, zarczaki, sprzedaje najtaniej **Antonina ERTEL**, ulica Fredry 6777

Koce duże na konie domowej roboty z owczej wełny po 6 metr. obwodu, w pasy czarne z pasowem i żółtem lub białem po zł. 6-50 sztuka **Paszet** starsburgski z gęsiej watórki po 1 zł. 50 ct funt, z truflami po 2 zł. **Półgaski** litewskie na surowo do jedzenia przednie po 2 złr kilogram. **Ballon** z dzioły zny i drobny domowej roboty wysmienity po 5, 6, 7-50 i 10 złr Poleca zarząd dworu Łupczyn, Brzeżany. 6784

Najtańsze i najlepsze meble dostać można u **Kitschalesa** Teatralna 22. 6792

Major SOCEC z Bukaresztu w Rumunia, poszukuje kilokaset koni dobre wierzchowce nie jeżdżone, miara od 15/2 do 15/3 od lat 4 do 7, płaci za takowe 300 franków w złocie, a oprócz tego poszukuje parę kusztanów powozowych 16 miary od 4 lat do 8 na zł 1200. Wszelkie zgłoszenia pisemne i telegraficzne Zachariasz Wagner, Mickiewicza 8, właściciel flaków. 6793

Bezpłatnie otrzyma roczniecznik finansowy (wykaz restancji etc. i kalendarz bankowy każdy nowy abonent gazety losowań i finansowej, wychodzącej dwa razy miesięcznie. Rocznie 1 zł. 80 ct. — półrocznie 90 ct **Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp.** Lwów, Sykataska 1. 6. 6623

Olbrzymi wybór

Kasetek z perfumami od najtańszych do najwykwintniejszych, **WODY KOŁOSKIE** o różnych zapachach w karafkach 1/4 i 1/2 litrow. po 1 zł. 10 ct Kasetki z mydełkami poleca droguerya **J. RECHENA**, Lwów Halička 18.

Na prowincję opakowanie franco. Sortymenta na drzewka od 80 ct począwszy. 6762

Kupię za gotówkę pianino używane. Zgłoszenia pisemne, **Sychowski, Bogusławskiego 18.** 6744

Kupię dwa wagony miesięcznie terapii naftowego (odpadek z naty) za gotówkę. **Wojciechowski**, właściciel łaźni, Jarosław. 6352

Bulien ze zwierzyny i drobiu przewyborny po 5, 6, 7-50 i 10 złr. dla chorych **Paszet** z gęsiej watórki jak strasburgski po 1-50: funtów w paczku z truflami 2 złr. **Koce** na konie, własnego wyrobu 6 metrów obwodu, w pasy białe lub pasowe z ozaraniem po 6-70 złr. za sztukę. Zarząd Dworu Łupczyu, Brzeżany. 5363

Interesy majątkowe i handlowe.

Folwark do sprzedania, obszar 200 morg z tego 70 morg lasu wysokopionnego rebnego, budynki w dobrym stanie, stajnia, stajnia w miejscu 2 km gościbnem od miasta powiatowego. Młyn, karczmy itp. niosą rocznie 900 złr. — **Poszukuje** kupna ma atku w cenie 100-150 tysięcy, blisko kolei, z dobrym domem mieszkalnym, gorzelnią. Zgłoszenia obszar dworski w Hucie Zielonej, poczta Potylicz. 6764

Kamienica dobrze się rentująca, we Lwowie zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelarii adwokata dra **Korytki** Czarnieckiego 19. 6095

Spółnika z kapitałem poszukuje inoły przedsiębiorczy kupiec. — „Promp-Administracja „Słowa Pol”. 6709

Do sprzedania rehinność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Bliższa wiadomość w Administr. „Słowa”. 5439

W Podliskach małych, odległych 12 kilometrów od Lwowa, przy gościńcu, do wydzierżawienia, mlewo w amerykańskim utywie z dodatkami piekarui i stajni konskiej. Wiadomość bliższa u zarządu Jób. Poczta i telegraf w miejscy 6751

GŁOSZENIE. W powiatowym mieście Sniatynie, liczącem do 12 tysięcy mieszkańców, jest z wolnej ręki pod przystępnymi warunkami handel korzenny na sprzedaż z powodu śmierci właściciela. Reflektujący zgłoszą się pod adresem: **Jantina Marczyńska**, Sniatyna. 6752

DZIERŻAWA o trzystu względnie pięciuset morgach, pół godziny od kolei, od 1go kwietnia 1901 do wypuszczenia Bliższe szczegóły udzieli zarząd dóbr **Humiecin** poczta Szczerzec. 6094

Parowa fabryka wyrobów drzewnych do wydzierżawienia. Bliższe szczegóły na żądanie podać **M. Sielecki** w Bolechowcie. 6627

Mieszkania i sklepy.

3 pokoje do najęcia. Ulica Marka 10. 6671

Ul. Zimojskiego 14, 2 pokoje, łyża, kuchnia do wynajęcia. 6749

LUSTRO stojące, 2 stoły, obrazy, lampa do sprzedania.

2 pokoje, kuchnia, 1 pokój kuchnia, stajnia tanio **Lyczakowska 97a** 6773

2 pokoje frontowe, kuchnia do najęcia zaraz **Koralmieka 8.** 6782

Do wynajęcia przy ul. Kurkowej 14: 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią. 5704

Śsolińska 17 a., 4 pokoje, przedpokój z kuchnią do wynajęcia. 6735

Stajnia na 4 konie wojskowe do wynajęcia. Ulica **Kurkowa 14.** 6419

Doniesienia różne.

Wzywam pana **Z. K** w **Boryslawiu** do zapłacenia mi wiadomego długu w ciągu trzech dni; w przeciwnym razie podam na ten miejsce nazwisko Pana i postąpię datęj odpowiednio. **M. Jasiński.** 6770

Wilgotne mieszkania najpewniej osusza się **glazuryną**. Liczne uznania ze Lwowa. Roboty wykonuje się przez całą zimę. Najlepsze niepalne ściany działowe ze „Silicytu” 60% taniej od korkowych. Zgłoszenia przyjmuje Agencja „**HELIOS**”, Lwów, ul. Słowackiego 1. 2. 6667

W hali targowicy miejskiej **L. BAZANT** poleca na post: żywe ryby, szczupaki, liny, karpie codziennie. Specjalne śledzie marynowane, sporządzone przez specjalistę; na zamówienie dostarczam całe półmiski garniowane po niskich cenach. — Handel otwarty do 9 godz. wieczór. 6718

Na. Boże drzewko !!

Cukry, figurki z czekolady i marmypanu. Ozdoby, świecidełka, lichtarzyki i świeczki, Włosy aniołów. — Całe sortymenta od 1 zł. do 10 zł.

poleca Droguerya Langa & Piłarskiego Lwów Akademicka 3. Wysyłka odwrotnie.

Brońslawa Eberka, Janowska 1. 62, naprawia dywany perskie i smyrneńskie po cenach umiarkowanych. 6596

400 KORON,

i więcej wypłec natychmiast gotówką temu, kto mi wyrobi w kraju lub zagranicą odpowiednią posadę piwowara Świadczenia z kilkuletniego pobytu na jednym miejscu oraz jak najlepsze polecenia. Zgłoszenia przyjmuje pod „400 koron” poste-rest. **Krawców** za okazaniem kwitu inzeratowego. 6528

Poszukuje się do zakupna

większego majątku o ile możności nieobciążonego w w. 1-kości około 900.000 zł. W zamian za to odda się 4 wspaniałe kamienice w najlepszym położeniu w Wiedniu w cenie 1.800.000, obciążone I hypoteką w kwocie 900.000 zł. Tylko ściśle rzeczowe oferty znajdują uwzględnienie. Nadsyłać je należy w niemieckim języku pod **W. H. 989** do **RUDOLFA MOSSEGO** Wiedeń I. Seilerstätte. 6767

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO”

są do nabycia następujące dzieła:
Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2 cena 6 kor.
St. Rossowski, Moja córka 2-50 „
Psyche 3-00 „
Abgar-Sottan, Panna Siewierczanka 2-00 kor.
Zmogas Barcikowscy 5-00
Przygotowania wojenne Rosy (II. wydanie) 1-00 kor.
Przewodnik do kapiel 1-00

Posady i zajęcia.

Zdolny maszynista do wszelkich maszyn i lokomotyw, specjalista dla tartaków parowych i urządzeń światła elektrycznego poszukuje posady. Zgłoszenia pod **A. T. post. rest. Piśtyń.** 6776

Młodzieniec z VIII kl gimn. dobry rysownik z dwuletnią praktyką techniczną, z piśmem ładnym poszukuje miejsca biurowego jako rysownik, praktykant lasowy, lub t. p. Zgłoszenia p-r. „**KWI** 5” Kolbuszowa. 6774

Praktyczny leczniczy z razem pasiecznik i chemik, mogący także gospodarować na folwarku poszukuje posady. — Wiadomość z grzeszności udzieli Towarz. prywatnych urzędników. Ulica **Cicha 1. 1, Lwów.** 6788

Osoba inteligentna z maturą z wyrobionem piśmem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod „**Matura**” przyjmuje biuro dzienników **Buchstaba.** 6742

MAGISTER farmacyi z pięcioletniem, katolik, poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „**Magister T. J.**” p-r. główna poczta Lwów. 6750

Gorzelnik teoretyczny i praktyczny, katolik, zonyty z dobrmi świadectwami, przyjmie zaraz posadę roczną lub miesięczną. Fachowice, poste restante **Wybranówka** koło Lwowa. 6756

b) Zwolniane.

Zdolnego ślusarza maszynowego, obznajonego z konstrukcją maszyn parowych, światłem elektrycznem i kowalstwem, poszukuje **Rafinerya ropy, WISNIEWSKI** i Spółka w Drohobyczu. 6732

Buchalter i korespondent przytem zdolny ekspedient w dziale farbowym i korzennym znajdzie stałą posadę w handlu **O. T. Wincklera** Syna we Lwowie.

POMOCNIK handlowy rutynowany znajdzie stałą posadę, w handlu korzennym i farbowym **O. T. WINCKLERA** SYN, we Lwowie. 6746

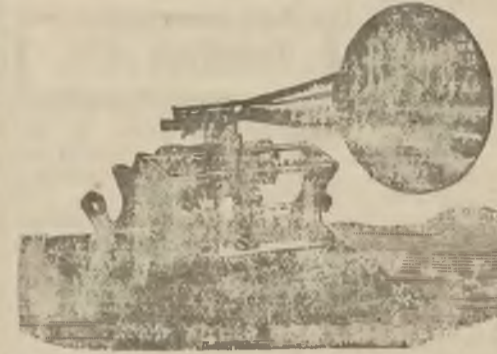
Wychowanie i nauka.

Miączynska udziela lekcji tańców dla wyższego towarzystwa w domach prywatnych i u siebie, **Słowackiego 8**, zbiorowe i osobne. 6715

NADZIEDE
olbrzymi transport!
 do fabrycznego składu papieru
 w pasażu Hausmana l. 7.
 we Lwowie. 3694
 Prawdziwe japońskie, an-
 gielskie (otręzione) i
 francuskie papiery listowe
 w kasetach, najnowsze al-
 bomy na karty, kompletne
 garnitury binrkowe i kie-
 szonkowe, crayony, rączki
 napełnione atramentem
 (Rapid) i wiele inne przed-
 mioty bardzo stosowne na
 podróże i gwiazdki
we! Ceny fabryczne!
 Wspaniały wybór Kart z widokami

OZDOBY
 na drzewko
 w wielkim wyborze w drogueryi
Piotra Mikolascha i Spki
 we Lwowie. 6766

Największą sensację



Fonograf „Baby“, najlepszy aparat do oddawania dźwię-
 ków z jednym przegrany walcem zlr 12. Walce przegrane
 sztuka zlr. 20, czyste 60 ct. 6765

Joachim R. Berger, Nowy Sącz.

Prospekty darmo

wzbudza obe-
 cnie fonograf
 „Świat“ przez
 dostawne
 przyjmowanie i
 wydawanie
 wszelkich
 dźwięków. Cna
 wraz z elek-
 gancko politu-
 rowaną skrzy-
 nią z 2 prze-
 granymi wal-
 cami i jednym
 czystym wal-
 cem zlr. 30.

Lwów
 Hotel Francuski
 Rudolf Krimmer
 otrzymani i poleca
 najlep. oryo.
KALOSZE
 Naj-
 niższe
 ceny.
 Rod. Krimmer
 Hotel Francuski
 LWÓW 6767

Największy dom na kontynencie.
 Premlowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.
Akcyjne Towarz. z kapitałem 10,000.000
 21 fabryk i kantorów
E. Cusenier & Cie, Cognac.
 Najlepsza marka starego 6324
 francuskiego koniaku i likierów.
 Generalna reprezentacja
 dla Austro-Węgler Wien l. Adlerasse 1.
 Do nabycia: **LEON KALLIR, Brody.**

Dla każdego domu!



Tylko
9 zlr.
 ręczna
 maszyna
 The Jewell

Szyje każdy materiał
 grubo i cienko: najgrubsze sukno
 i najcieńszą wełnę zupełnie tak, jak
 wielka maszyna sporządzona z żelaza
 i stali, polerowana, a przekładnem
 kolekiem zębata, igłami i olejkami,
 obrabianem i śrubocinami. Waży 5 kl.
 Ciężki każdej maszyny wypróbowany.
 Cała maszyna kosztuje z kompletnem
 urządzeniem wraz z gwarancją, że
 szyje wszystkie materiały z przystępną
 instrukcją tylko 9 zlr. Przes. 30 ct.
 Ręczne maszyny SINGERA po 13 zlr.

**Rowerzy nowe z różnych fa-
 bryk pierwszorzęd-
 od zlr. 80. Pneumatyki zewnętrzne
 nowe 4-50zlr. Szlauchy (we-
 wnętrne) 2-50 zlr. Używane ro-
 wery w najlepszym stanie
 zlr. 40, 50. — Adres:**

M. RUNDBAKIN
 Wien, IX. Berggasse 3.
 Korespondencya polska. Kata-
 log darmo. 6323

WĘGIEL
 węgierski znacznie tańszy od pruskiego
 całymi wagonami i częściowo z dostawą — u firmy:
K. GOSTYŃSKI & J. ALS
 we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 3.
 Drzewo bukowe i sosnowe na opał. 6725

Bardzoważne
 System człowieka
 Życie w miłości i
 rodzaju, w całym
 swoim okresie w 39
 anatomicznych o-
 brazach przedsta-
 wione, przez Dra
 Med. Pawła Artusa,
 Koron 3-
 Książka o małżeństwie
 Dr. Md. Retana z 39
 anatom. obrazami,
 Kor. 3., do sprowa-
 dzenia za nadstan.
 kwoty lub za zalicz
 (50 h. więcej), tylko
 w język. niemieck.
 przez J. SINGER'a,
 Berlin W. Barbarossa
 strasse 5 6416

Na nadchodzące Święta
 poleca znana uprzywilejowana
 fabryka krajowa
Józefa Kronika
 Lwów — Zniesienie
 rozmaite gatunki
 najprzedniejszych likierów, ro-
 solisów, wódek polskich,
 rumu i spirytusu rektyfikowane-
 go „Bongout“ po cenach przystępnych.

Wysyłki na prowincję w paczkach
 lub blaszankach załatwia się jak najrychlej.
 6790

Warszawa
 Wytrawny kupiec,

wielkopolanin, kawaler, były wojażer domu ham-
 burgskiego, siła pierwszorzędna, świetny ko-
 respondent niemiecki, obecnie właściciel domu agen-
 turowo-komisowego w Warszawie, pragnie prze-
 siedlić się do Lwowa na stanowisko dyrektora
 lub zarządzającego fabryką, domem agenturowym
 lub tym podobnym. Na pozycję w jakiegokolwiek
 instytucji finansowej nie reflektuje.

Wyczerpujące oferty uprasza się
 sub **„ODPOWIEDNIE STANOWISKO“**
 nadsyłać do

Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa,
 Wierzbowa 8. 6787

MERAN Pensyemat Internacjonalny
 p. M. ryli Dobrowolskiej
 Andreas Hoferstrasse 15. 6904
 Wszelki komfort, ceny przystępne
 Prospekta na życzenie.

BRACIA DIDOLIĆ
Jedyna Dalmatyńska winiarnia
 we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3
 poleca WINA z własnych winnic, odznaczone złotym
 medalem na Wystawie w PARYŻU 1900 roku.
 Otrzymaliśmy z tegorocznego zbioru (6666
Figi dalmatyńskie 1 klg. 36 cent.

1 zł.

100 sztuk najpiękniej-
 szych ozdób na
 „Boże drzewko“
 poleca magazyn firmy
Kauczyński i Oberski
 Lwów, Karola Ludwika 7.

Hafty
 zaczęte i wykończone naj-
 nowsze wzory z Berlina,
 Lipska i Paryża
FILOFLOS
 angielski i berliński
Włóczki orientalne
 szwedzkie
 smyrnenské, berlińskie
 knotowe na kółderki.
Wekny do robót pończo-
 szkowych poleca
 najtaniej 6057
Ferdynand Güttler
 Lwów, Halicka 20.

Boże drzewko
 ozdabia się szybko
 za pomocą tych
 przyrządów kra-
 jowego wyrobu.
 Świeczki stoją pio-
 nowo, ciastek i po-
 darunków przy-
 wiązywać nie trze-
 ba. Pudełko za-
 wierające 36 różno-
 barwnych lichta-
 rzyków i 72 wie-
 szudełek na po-
 darki, razem 108
 sztuk wysyła się
 franco za poprze-
 dniem nadesłan.
 85 ct. Droguerya
LANG & PILARSKI
 Lwów, ulica Aka-
 demicka 3. (6585)

Wódki i Likieri
 czyste destylaty lub nalewki z doborowych ziół, skórek, korzeni, względnie
 owoców, jakoteż
Koniaki i Rumy
 od zwykłych gatunków, do najlepszych importowanych — polecają:
Juliusza Mikolascha następcy
JAKOB SPRECHER i Sp.
 we Lwowie, Bogdanówka nr. 10.
 Składy dla miasta: ul. Kopernika l. 9. ul. Halicka l. 1.
Uwaga: Dwie całe flaszki lub trzy małe flaszki wysyłamy w 5-ció kilo-
 gramowych paczkach pocztowych. 6769

Niesłychanie nizka cena!

 Serwisy sto-
 łowe ozdobne,
 na 6 osób po zł.
 7-50, 7-80, 9-
 10-80. Tuzin
 filiżanek do
 herbaty ozdobn.
 po zł 3-
 3-60,
 4-20 i wyżej.
 Serwisy na
 wyprawy ślubne
 z porcelany, fa-
 jansu angielskiego i szkła, w pięknych najnowszych dese-
 niach w ogromnym wyborze na 12, 18 i 24 osób. — Prześli-
 czone wyroby luksusowe weuueckie, saskie i z wystawy pary-
 skiej, stosowne na podarki świąteczne 6786
Tadeusz Okornicki
 magazyn porcelany i szkła, Lwów, ulica Halicka.
 Przy odbiorze kompletnych serwisów, nie liczę nie za
 paki i za całość w drodze ręczę.

Herbata
 rzeczywiście
 chińska przez
 Rosję spro-
 wadzana o
 smaku wy-
 bornym — 4
 wymienite
 gatunki, pa-
 kiet 125 gm.:
 Nektar ksią-
 żej et. 55
 Perła Chin
 et. 75
 Białek królewski zlr. 1-
 Kwiat cesarski zlr. 125
Kazimierz Lewicki
 Lwów, Trybunalska.

K. ROJAN.
MUSZKA
 POWIEŚĆ.
 DO NABYCIA
 W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.
 CENA 3 KORONY.

LWOWSKI AKCYJNY
ZAKŁAD ZASTAWNICZY
 Karola Ludwika l. 3, I. piętro
 Udziela pożyczki na zastawy:
 Kosztowności wszelkiego rodzaju,
 Papierów wartościowych i
 Przedmiotów cennych w ogóle.
 Procent umiarkowany obniża się w miarę
 wysokości pożyczki. 1018
Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.